

Sygn. akt. I ACa 486/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Monika Koba
Sędziowie:	SA Marek Machnij del. SO Rafał Terlecki (sprawozdawca)
Protokolant:	staż. Michalina Adamonis

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 4 kwietnia 2012 r. sygn. akt XV C 300/12

I. prostuję oznaczenie przedmiotu sprawy w rubrum zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach "o zapłatę" eliminuje dwukropkę i dodaje słowa "i ustalenie",

II. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 3 (trzecim) o tyle tylko, że ustala odpowiedzialność na przyszłość pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. za skutki wypadku któremu uległa powódka M. B. w dniu 12 grudnia 2008r.,

III. oddala apelację w pozostałym zakresie,

IV. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 486/12

UZASADNIENIE

Powódka M. B. domagała się od pozwanego zasądzenia następujących kwot:

75.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.09.2009 roku do dnia zapłaty, 4.440 zł tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby za okres od 12.12.2008 r. do 29.05.2009 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka domagała się ponadto ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, za skutki wypadku, któremu uległa w dniu 12.12.2008 r.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powódki M. B. kwotę 25000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2009 r. do dnia zapłaty; zasądził ponadto od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powódki M. B. kwotę 4440 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy orzekł również o kosztach postępowania w ten sposób, że od powódki M. B. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej zasądził kwotę 936 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, 387 zł 20 gr tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego; kosztami opłaty sądowej od pozwu, od obowiązku uiszczenia której zwolniona była powódka M. B. obciążył strony w ten sposób, że nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku od powódki M. B. z zasądzonych roszczenia kwotę 2501 zł 10 gr oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 853 zł 51 gr, zaś kwotę 585 zł 39 gr nakazał przeksięgować z uiszczonej zaliczki.

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka M. B. (ur. (...)) ukończyła technikum hotelarskie. Latem 2008 r. rozpoczęła pracę w pizzerii w S.. Była zatrudniona na pół etatu. Do jej obowiązków należały wszelkie czynności z zakresu gastronomii - przyjmowanie zamówień, przygotowywanie posiłków i kelnerstwo. Pomimo zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy powódka wykonywała pracę w wymiarze 8-10 godzin dziennie. Otrzymywała wynagrodzenie w kwocie około 700 - 800 zł miesięcznie. Uzyskiwane napiwki nie przekraczały kwoty 50 zł miesięcznie. Do pracy powódka dojeżdżała głównie autobusem (...). Koszty dojazdu wynosiły ok. 100 zł miesięcznie.

Powódka zamieszkiwała wraz z rodzicami oraz ośmiorgiem rodzeństwa. Jest czwartym dzieckiem swoich rodziców. Miała samodzielny pokój. W domu wykonywała wszystkie codzienne obowiązki - pranie, gotowanie sprzątanie. Powódka nie uprawiała czynnie jakichkolwiek sportów. Spotykała się towarzysko z przyjaciółmi.

Jesienią 2008 r. powódka rozpoczęła studia zaoczne w (...) Wyższej Szkole w S.. W dniu 12 grudnia 2008 roku w miejscowości S., K. B. prowadząc samochód marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) dokonując nieprawidłowego manewru wyprzedzania na wzniesieniu, zderzył się z jadącym prawidłowo z naprzeciwka samochodem osobowym marki A. (...) kierowanym przez P. K., czym spowodował obrażenia ciała u powódki M. B., pasażerki pojazdu A. (...). Samochód marki V. (...) sprawcy wypadku K. B. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A., który przyjął odpowiedzialność cywilną za ubezpieczonego.

Na skutek zaistniałego wypadku M. B. doznała ciężkich obrażeń ciała w postaci: urazu wielonarządowego, stłuczenia płuca prawego -odma prawostronna, wstrząśnienia mózgu, złamania żeber, złamania wyrostka poprzecznego T., złamania kości śródstopia lewego, złamania kości skokowej prawej.

Powódka przebywała w szpitalu 4 dni, nie była leczona operacyjnie. W trakcie hospitalizacji powódka leczona była zachowawczo na Oddziale Ortopedii, założono jej opatrunki gipsowe na obie kończyny dolne od kolana w dół. W okresie unieruchomienia kończyn stosowano profilaktykę przeciwzakrzepową. Po wypisaniu powódka podjęła zalecone leczenie ambulatoryjne w Poradni Urazowo-Ortopedycznej przy szpitalu Specjalistycznym w W., gdzie po kilku tygodniach zdjęto gips z lewej nogi (13 lutego 2009 r.), natomiast z prawej 12 marca 2009 r. Powódka podjęła

również leczenie rehabilitacyjne w przyszpitalnej (...) i poddała się kilku seriom zabiegów fizjoterapeutycznych (odpowiednio w dniach 16 - 29 lutego 2009 r., 23 marca - 3 kwietnia 2009, 6 - 18 kwietnia 2009 r., 11 maja 2009 - 22 maja 2009). W ramach zabiegów rehabilitacyjnych wykonywano ćwiczenia, masaż wirowy, stosowano laseroterapię, jonizację wapniową i prądy dynamiczne. Leczenie zakończono w czerwcu 2009 r.

Powódka na skutek doznanych obrażeń doświadczyła i nadal doświadcza szeregu ograniczeń przy wykonywaniu podstawowych czynności. Początkowo przez okres około dwóch miesięcy, kiedy to unieruchomione były obie kończyny, pozostawała w pozycji leżącej i wymagała w tym czasie całkowicie pomocy osoby drugiej. Opiekę nad powódką sprawowała rodzina - zasadniczo matka i bracia. Z uwagi na to, że dom w którym powódka zamieszkuje jest piętrowy koniecznym było noszenie jej po schodach. Powódka początkowo wymagała stałej opieki - pomocy w spożywaniu posiłków, w załatwianiu potrzeb fizjologicznych, ubieraniu się. Niezbędne iniekcje oraz zmiany opatrunków wykonywała ciocia powódki, nie pobierając za te czynności wynagrodzenia. Po zdjęciu opatrunku gipsowego z lewej nogi tj. 13 lutego 2009 r. powódka mogła rozpocząć stopniowo chodzenie o kulach, obciążając lewą kończynę. Korzystała także z wózka inwalidzkiego. W dalszym ciągu wymagała pomocy innych osób. Nie mogła samodzielnie wykonywać obowiązków domowych - przygotowywania posiłków, prania, robienia zakupów. Po zdjęciu gipsu z prawej nogi - 12 marca 2009 r. zezwolono powódce na stopniowe obciążanie także prawej kończyny. W tym okresie powódka mogła już samodzielnie wykonywać podstawowe czynności życia codziennego. Ograniczenie dotyczyły tych czynności, które wymagały przemieszczania się na większe odległości. Na zabiegi rehabilitacyjne do W. powódka była wożona samochodem - najczęściej przez członków rodziny.

Początkowo z uwagi na unieruchomienie kończyn i dolegliwości bólowe powódka miała kłopoty ze spaniem. U powódki występował lęk co do przyszłego stanu zdrowia i ograniczeń z tym związanych. Była apatyczna. W związku z tymi dolegliwościami powódka nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa.

W lipcu 2009 r. powódka powróciła do pracy w pizzerii. W dalszym ciągu była zatrudniona na pół etatu. Jednak nie pracowała już tyle godzin. Po kilku godzinach pracy stojącej na nogach pojawiały się obrzęki, którym towarzyszył ból. W związku z tym powódka była zmuszona zrezygnować z pracy w gastronomii. Obecnie jest zatrudniona na pełen etat jako recepcjonistka w Hotelu (...) w W.. Otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1100 zł netto. Od jesieni 2009 r. powódka kontynuuje studia w (...) Szkole Wyższej, które przerwała w związku z wypadkiem. Opłacone w 2008 r. czesne za I semestr zostało zaliczone na poczet opłaty za I semestr 2009 r. Powódka zrobiła kurs prawa jazdy i zdała egzamin. Korzysta z samochodu z uwagi na to, że czasami rozpoczyna pracę w godzinach nocnych.

Powódka w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości w postaci porannego drętwienia kończyny prawej, szybszego występowania uczucia zmęczenia i bólu kończyn dolnych. Dolegliwości te pozostają w związku z doznanymi podczas wypadku urazami. Ze względu na przebyte złamanie kości skokowej ze zwichnięciem w stawie skokowym dolnym oraz wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi nie jest wskazane wykonywanie przez powódkę prac wymagających przeciążenia kończyny dolnej poprzez długotrwałe stanie, chodzenie, noszenie ciężarów. Ogranicza to przydatność powódki do pracy w gastronomii.

W chwili obecnej proces leczenia urazów powódki w związku z przebyłym wypadkiem został zakończony. Jednakże rokowanie na przyszłość co do kończyny dolnej prawej jest niepewne. Nie można wykluczyć, że rozwijające się zmiany zwyrodnieniowe w okolicy stępu mogą spowodować potrzebę leczenia operacyjnego. Powódka nadal wymaga okresowej rehabilitacji, zależnie od odczuwanych dolegliwości. Może też być wskazane stosowanie zaopatrzenia ortopedycznego np. obuwia.

Powódka zgłosiła roszczenie zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania pozwanemu w dniu 26 sierpnia 2009 r. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powódki następujące kwoty: tytułem zadośćuczynienia - 25 000 zł, tytułem zwrotu kosztów leczenia 158 zł 35 gr, koszty przejazdów, parkingu, ksero - 295 zł 10 gr, koszty opieki 2100 zł (razem 27 553 zł 45 gr).

W tym stanie faktycznym Sąd a quo uznał żądanie powódki za częściowo zasadne. Sąd I instancji oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu, a także

z opinii biegłego do spraw pielęgniarstwa. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie okoliczności do których odnosił się wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii powyższych biegłych nie wymagał wiadomości specjalnych. Sąd I instancji wskazał, iż w oparciu o zasady doświadczenia życiowego a także zeznania przesłuchanych świadków jest w stanie ustalić zakres zwiększonych potrzeb powódki, zweryfikować konieczność zapewnienia pomocy osób trzecich oraz rozmiaru i zakresu tej pomocy, a także możliwości wykonywania przez osobę z ograniczeniami ruchowymi czynności życia codziennego.

Sąd Okręgowy oddalił także wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa klinicznego na okoliczność ustalenia skutków jakie w psychice powódki spowodował wypadek oraz okoliczności z nim związane, określenia ich trwałość, przebiegu terapii, możliwości powstania w przyszłości dalszych negatywnych następstw, powstałych wskutek wypadku zaburzeń i ograniczeń psychicznych. Zebrany w sprawie materiał procesowy nie wskazywał na to, aby powódka w związku z wypadkiem przechodziła jakąkolwiek terapię psychologiczną, a nadto nie zdradzała objawów jakichkolwiek zaburzeń psychicznych. Zdaniem tego Sądu dla ustalenia cierpień w sferze psychicznej w odniesieniu do przypadku powódki nie jest wymagane posiadanie wiadomości specjalnych, a wystarczają zasady doświadczenia życiowego.

Rozważając przesłanki odpowiedzialności pozwanego Sąd I instancji uznał, że powódka wykazała zarówno fakt poniesienia szkody, jak pozostawania jej w normalnym związku przyczynowym z zawinionym czynem niedozwolonym pozwanego. Powódka jest zatem uprawniona do żądania zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 §1kc w zw. z art. 444 §1kc. Ustalając jego wysokość, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych oraz psychicznych, trwałość skutku czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanej, utratę możliwości wykonywania ulubionego zawodu czy nawet spędzania wolnego czasu.

Mając na uwadze powyższe wskazówki, przyznając powódce zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powódka otrzymała w ramach postępowania likwidacyjnego kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ustalony przez Sąd I instancji wymiar zadośćuczynienia został o tę kwotę pomniejszony. Dalej Sąd ten wskazał na rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń w wyniku wypadku. Dodał, iż w chwili obecnej powódka odczuwa poranne drętwienie nogi, szybciej pojawiające się uczucie zmęczenia. Dolegliwości te, jakkolwiek uciążliwe, nie wpływają znacząco na tryb życia powódki. W zakresie cierpień psychicznych podkreślił, że powódka niewątpliwie odczuwała dyskomfort z powodu doznanych ograniczeń w życiu codziennym. Do tej pory jako osoba w sile wieku służyła swą pomocą innym, a po wypadku wymagała stałej opieki innych osób. Szczególny dyskomfort stwarza korzystanie z pomocy przy czynnościach fizjologicznych. Podkreślił jednak, że okres, w którym powódka takiej bezpośredniej pomocy wymagała trwał dość krótko - trzy miesiące, a pomoc ta była świadczona przez członków najbliższej rodziny, co z pewnością zmniejszało poczucie wstydu. Powódka nie doznała trwałych zmian w psychice. Pomimo udziału w wypadku drogowym zdała egzamin na prawo jazdy.

Sąd I instancji wskazał również na doznany uszczerbek w życiu zawodowym i społecznym, a to na okoliczność, że powódka zmuszona była przerwać naukę. Niemniej jednak okres jednego roku przerwy w nauce nie może być uznany jako znaczący uszczerbek w rozwoju zawodowym powódki. Powódka przez ponad pół roku była wyłączona praktycznie z życia społecznego i zawodowego. P. okres czterech - pięciu miesięcy nie mogła samodzielnie opuszczać domu. Dla osoby młodej, towarzyskiej stanowi to –zdaniem Sądu I instancji- poważne ograniczenie.

W zakresie prognozy na przyszłość Sąd Okręgowy wskazał, że proces leczenia urazów związanych bezpośrednio z wypadkiem zastał zakończony. Pozostają niepewne prognozy co do zmian zwyrodnieniowych będących pośrednim następstwem wypadku. Być może powódka będzie wymagała dalszego leczenia. Podkreślić jednak należy, że okoliczności te nie wpływają trwale na dalsze życie powódki - w sferze osobistej, zawodowej i społecznej. Nawet przejście zabiegu operacyjnego, które na jakiś czas wyłączy powódkę z jej dotychczasowego trybu życia nie wpłynie kluczowo na jej dalsze losy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że żądanie zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł jest żądaniem wygórowanym. Prowadziłoby do nadmiernego wzbogacenia powódki - niewspółmiernego do rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd uznał, że stosowne zadośćuczynienie wynosić powinno 50.000 zł i przy uwzględnieniu wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego sumy przyznał kwotę 25.000 zł.

W zakresie żądania zapłaty kwoty 4440 zł tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby za okres od 12 grudnia 2008 do 29 maja 2009 r. Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki za uzasadnione podnosząc, iż nie sposób dokładnie zweryfikować twierdzeń powódki co do wymiaru sprawowanej opieki. Jednakże okoliczności związane z rekonwalescencją powódki pozwalają uznać wskazany wymiar szkody za uzasadniony.

Jako podstawę zasądzenia odsetek Sąd Okręgowy wskazał treść art. 481 §1 kc oraz art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który wyznacza 30 dniowy termin na wypłatę odszkodowania, biegnący od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Sąd I instancji oddalił powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Jako podstawę prawną wskazał art. 189 kpc wskazując, iż powódka w zakresie powyższego nie wykazała interesu prawnego. Zdaniem Sądu Okręgowego same ewentualne trudności dowodowe, jakkolwiek mogą się pojawić, nie stanowią o interesie prawnym, lecz o interesie faktycznym polegającym na zniweczeniu spoczywającego na powódce ciężaru procesowego. Poza tym w ocenie Sądu I instancji nawet ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nie zwalnia poszkodowanego z wykazania związku przyczynowego pomiędzy określonym uszczerbkiem (np. ujawnioną dolegliwością) a zdarzeniem skutkującym odpowiedzialnością pozwanego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów wyrażoną w art. 100 kpc przyjmując, że powódka wygrała proces w 37%, zaś przegrała w 63 %.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sądowi I instancji zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 §1 kc poprzez niewłaściwą jego wykładnię i błędne zastosowanie na skutek przyjęcia, że kwota 50.000 zł jest adekwatna i może być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 445§ 1 kc.;
- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku tj. art. 189 kpc, art. 233§ 1 kpc, art. 217§ 1 i § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 278 § 1 kpc, art. 100 kpc zd. drugie w zw. z art. 98 kpc oraz
- dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego.

Powołując się na powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu powódka uległa w dniu 12 grudnia 2008 roku ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Wbrew jednak zarzutom w niej podniesionym, Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a czyniąc ustalenia faktyczne wszechstronnie rozważył całokształt zebranego materiału i nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, co sprawia, że Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Mimo obszerności zarzutów wskazywanych w apelacji, w tym przede wszystkim naruszenia prawa procesowego, apelujący ostatecznie nie zgadza się z oceną Sądu I instancji, co zresztą przekłada się na zarzuty prawa materialnego 445§1 kc, że wypłacona przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego kwota 25.000 zł oraz zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 25.000 zł spełniła funkcję zadośćuczynienia.

Skierowany przeciwko podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie mógł odnieść skutku, gdyż z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy dostrzegł ujemne dla powódki następstwa wypadku, szczegółowo wskazując jakie dolegliwości utrzymują się nadal i podkreślając, że ogranicza to przydatność powódki do pracy w gastronomii. Sąd I instancji miał również na uwadze, że nie jest wskazane wykonywanie przez powódkę prac wymagających przeciążenia kończyny dolnej poprzez długotrwałe stanie, chodzenie, noszenie ciężarów (k. 8). Nie można również podzielić poglądu, iż dokonana w sprawie ocena dowodów nie jest wszechstronna i kompleksowa. Przeczy temu bowiem lektura odnośnego fragmentu uzasadnienia, w której Sąd I instancji oceny tej dokonuje.

Nie było również podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych zawartych w środku odwoławczym, o których zbędności dla potrzeb niniejszego postępowania wypowiedział się również Sąd I instancji. Domagając się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii klinicznej apelujący zmierzał do wykazania rozmiaru krzywdy osobistej jakiej doznała powódka, a wynikającej z obrażeń wypadkowych, niedyspozycji, uzależnienia od pomocy innych osób, niemożność pełnego uczestniczenia w życiu rodzinnym, towarzyskim, a także na okoliczność ustalenia skutków jakie w psychice powódki spowodował wypadek oraz okoliczności z nim związane, określenia ich trwałości, możliwości powstania w przyszłości dalszych negatywnych następstw, powstałych wskutek wypadku zaburzeń i ograniczeń psychicznych, z kolei z opinii uzupełniającej biegłego – specjalisty ortopedii i traumatologii narządu ruchu dr Z. M. miałyby wynikać jakiego rodzaju cierpienia, dolegliwości bólowe i ograniczenia wiązały się z leczeniem powódki oraz jakiego rodzaju leczenia i rehabilitacji powódka wymaga. W ocenie Sądu Apelacyjnego opinia biegłego Z. M. wskazuje jakie ograniczenia wiązały się z leczeniem powódki. Niemniej jednak te okoliczności zdecydowanie wierniej odtworzone zostały na podstawie zeznań świadków, w tym samej powódki. Zakres dolegliwości bólowych u każdego z pacjentów jest też z pewnością odmienny, dlatego słusznie uznał Sąd Okręgowy, że najbardziej miarodajne w tym zakresie są zeznania M. B.. Dowód z uzupełniającej opinii biegłego ortopedy- traumatologia należało więc uznać za zbędny, albowiem okoliczności będące przedmiotem dowodu zostały już wykazane za pomocą innych środków dowodowych. Podobnie ocenić należało wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii psychologa klinicznego. Rozmiar krzywd oraz ewentualne obawy związane z wypadkiem zostały szczegółowo opisane przez M. B. i pozostałych świadków, tym samym niecelowym jest dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, skoro okoliczności te zostały już udowodnione, a nadto co do zasady- ich udowodnienie nie wymaga wiadomości specjalnych.

Kluczowe zarzuty apelacji zmierzały natomiast do wykazania, że kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia nie odpowiada kryteriom wynikającym z art. 445§1 kc. Zdaniem apelującego jest to konsekwencją dwóch uchybień popełnionych przez Sąd I instancji w procesie ustalania wysokości omawianego roszczenia: nieuwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności niniejszej sprawy („błąd braku”) oraz niewłaściwego określenia poziomu zadośćuczynienia w relacji do skutków wypadku z dnia 12 grudnia 2008 r. („błąd dowolności”). Zauważyć przy tym trzeba, że powódka nie kwestionowała przyjętych przez Sąd I instancji kryteriów oceny wysokości zadośćuczynienia, a jedynie twierdziła, że mimo formalnej deklaracji Sąd meriti nie uwzględnił szeregu odpowiadających im okoliczności sprawy. Wnikliwa analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi jednak do wniosku, że zarzuty te są bezpodstawne. Wszystkie przywołane przez powódkę okoliczności zostały bowiem potraktowane przez Sąd Okręgowy z należytą uwagą, co znalazło wyraźne odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Wbrew więc twierdzeniom apelującego Sąd I instancji uwzględnił komplet faktów związanych z doznanymi przez powódkę cierpieniami, zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym. Sąd I instancji uwzględnił więc młody wiek powódki, czasowe „wyłączenie” powódki z czynności życia codziennego z uwagi na unieruchomienie kończyn i dolegliwości bólowe, konieczność opieki osób trzecich, ograniczenie przydatności do pracy w gastronomii, niepewne rokowania na przyszłość co do kończyny dolnej lewej (zmiany zwyrodnieniowe w okolicy stępu mogą spowodować potrzebę leczenia operacyjnego), czy też nadal odczuwane dolegliwości w postaci drętwienia kończyny. Sąd Okręgowy nie

pominał również żadnych okoliczności określających stopień obrażeń powódki, wyszczególniając w tym zakresie uraz wielonarządowy, stłuczenie płuca prawego- odnę prawostronną, wstrząśnienie mózgu, złamanie żeber, złamanie wyrostka poprzecznego TH1, złamanie kości śródstopia lewego, złamanie kości skokowej prawej. Zasadnie Sąd I instancji wziął jednak pod uwagę również to, że powódka powróciła do pracy, proces leczenia urazów został już zakończony, jest w stanie prowadzić samochód oraz że wypadek nie pozostawił trwałych następstw w psychice apelującej.

Skoro więc wszystkie okoliczności podnoszone w apelacji zostały uwzględnione przez Sąd I instancji, to podstawą korekty wysokości zasądzonej kwoty mogłoby być jedynie rażące zaniżenie ustalonego zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01 niepubl., z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, niepubl. i z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepubl.). W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała jednak miejsca. Mając na uwadze całokształt uwarunkowań niniejszego przypadku, zadośćuczynienie w łącznej kwocie 50 000 zł utrzymuje się bowiem w rozsądnych granicach odpowiadających przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i przedstawia dla powódki ekonomicznie odczuwalną wartość, która powinna skompensować jej doznane cierpienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40, z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65 OSPiKA 1966/4/92). W rezultacie, stanowi ona kwotę „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 kc, a zatem w tym zakresie apelacja jest bezzasadna.

Przechodząc z kolei do oceny zarzutu naruszenia przepisu art. 189 kpc, skarżąca trafnie wywodzi, że bezzasadnie oddalono powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące w przyszłości wystąpić u powódki. Apelacja podlega zatem uwzględnieniu jedynie co do żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki przedmiotowego zdarzenia.

Strona pozwana co do tego konkretnego roszczenia, poza ogólnym wnioskiem o oddalenie powództwa nie zajęła żadnego stanowiska. Sąd I Instancji słusznie wskazuje, że rokowanie na przyszłość co do kończyny dolnej prawej jest niepewne. Nie można zatem jednoznacznie przesądzić czy nie pojawią się jakieś inne, nowe następstwa wypadku czy też inne skutki. W ocenie Sądu I instancji argumenty te nie przemawiają za istnieniem interesu prawnego powódki w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, a trudności dowodowe jakkolwiek mogą się pojawić, nie stanowią o interesie prawnym, lecz o interesie faktycznym. Natomiast z uwagi na treść art. 442¹ § 3 kc nie dojdzie do przedawnienia roszczeń, które powstały w sytuacji ujawnienia szkody nawet wiele lat po wypadku.

Otóż wprowadzenie nowej regulacji w art. 442¹ § 3 k.c. - jak zauważył już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 - oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, przyjął, że pod rządem art. 442¹ § 3 kc powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Skład orzekający Sądu Apelacyjnego podziela to stanowisko oraz argumentację przytoczoną dla jego uzasadnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości jak jest rola żądanego ustalenia oraz, że powódka ma interes prawny w takim żądaniu. Jak to bowiem wskazuje apelujący powołując się zresztą na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wyrażonym czy to na gruncie art. 442 kc w poprzednim brzmieniu, czy aktualnym stanie prawnym, nie wszystkie szkody powstają jednocześnie ze zdarzeniem i mogą mieć charakter rozwojowy. Skoro zostało ustalone, iż konsekwencje zdrowotne wypadku mogą mieć swoje miejsce w przyszłości, to o interesie prawnym powódki świadczy potrzeba stworzenia stanu powagi rzeczy osądzonej co do zasady odpowiedzialności i jej zakresu oraz ułatwienie przyszłego postępowania dowodowego. Nie ulega wątpliwości, że w obecnej sprawie wszystkie te przesłanki zostały

spełnione. Z tej przyczyny, powództwo w omawianym zakresie podlega uwzględnieniu w oparciu o art. 189 kpc. W ewentualnym, przyszłym procesie odszkodowawczym badane będą dalsze przesłanki odpowiedzialności, tj. szkoda i związek przyczynowy ze zdarzeniem, które ją wyrządziło.

Mając zatem na rozważeniu powyższe, apelację w tym zakresie uwzględniono (art. 386 § 1 kpc).

Korekty nie wymagało rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie kosztów procesu, skoro Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów wyrażoną w art. 100 kpc+, a powódka wygrała proces w 37%, zaś przegrała w 63 %. Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 kpc mając na uwadze częściową słuszność zarzutów apelacji, charakter sprawy oraz uznaniowość, jaka w pewnym stopniu cechuje rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia za krzywdę, co może utrudniać często racjonalną ocenę stosownego zakresu zaskarżenia.

Na podstawie art. 350§1 i §3 kpc sprostowano ponadto oczywistą omyłkę pisarską w wyroku Sądu Okręgowego, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.